

ORĘDOWNIK SPRAWY KATYŃSKIEJ

PROFESOR FRANÇOIS NAVILLE

François Naville – profesor medycyny sądowej na Uniwersytecie w Genewie, członek Międzynarodowej Komisji Lekarskiej w 1943 r. w Katyniu – stał się niestrudzonym orędownikiem prawdy o tragicznych losach polskich oficerów. Dzięki jego obecności jako przedstawiciela państwa neutralnego, wiarygodność prac tej komisji była trudna do podważenia.



Urodził się 14 czerwca 1883 r. w Neuchâtel. Studiował medycynę w Genewie i Paryżu, uzyskując w 1907 r. dyplom federalny; w 1910 r. został doktorem medycyny. Zajmował się przede wszystkim neurologią i psychiatrią dziecięcą, a później – także kryminologią. W 1928 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego medycyny sądowej; w 1934 r. został profesorem i dyrektorem Instytutu Medycyny Sądowej na Uniwersytecie w Genewie. W latach 1930–1932 był prezesem Szwajcarskiego Towarzystwa Neurologicznego. Po wojnie został dziekanem Wydziału Lekarskiego (1948–1950). Zmarł 3 kwietnia 1968 r. w Genewie.

Międzynarodowa Komisja Lekarska

Po odkryciu przez Niemców w Lesie Katyńskim w kwietniu 1943 r. grobów polskich oficerów, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) odmówił wysłania komisji dochodzeniowej do Katynia. Powodem takiej decyzji był brak zgody rządu sowieckiego. W tej sytuacji Niemcy powołali Międzynarodową Komisję Lekarską, którą zobowiązali do zbadania zbiorowych mogił w Katyniu. Zwrócili się m.in. do profesora medycyny sądowej w Genewie, François Naville’a, z prośbą, aby uczestniczył w pracach komisji.

Przed udzieleniem odpowiedzi prof. Naville nawiązał kontakt z MKCK oraz z Federalnym Departamentem Politycznym Szwajcarii, stawiając tym instytucjom pytanie, czy nie mają zastrzeżeń co do jego wyjazdu do Katynia. Prezydent MKCK Max Huber podziękował mu za poinformowanie o propozycji niemieckiej, ale nie zajął ani pozytywnego, ani negatywnego stanowiska. Departament Polityczny nie sprzeciwił się, ale wysunął postulat, aby prof. Naville „podjął tę podróż tytułem prywatnym i na swoją wyłączną odpowiedzialność”. Jak się okazało, władze Szwajcarii nie wzięły pod uwagę tego, że na dwunastu członków komisji Naville będzie jedynym przedstawicielem kraju neutralnego. Pozostali lekarze pochodzili bowiem z krajów sojuszniczych Niemiec lub przez nie okupowanych i dlatego obecność przedstawiciela Genewy miała kluczowe znaczenie dla wiarygodności działań całego zespołu.

W skład Międzynarodowej Komisji Lekarskiej w 1943 r. wchodził lekarze z zakresu medycyny sądowej i kryminalistyki: dr Reimond Speleers z Uniwersytetu w Gent (Belgia); dr Marko Antonow Markow, docent medycyny sądowej na Uniwersytecie w Sofii (Bułgaria); dr Helge Tramsen, profesor anatomii w Instytucie Medycyny Sądowej w Kopenhadze

(Dania); dr Arne Saxén, profesor anatomii patologicznej na Uniwersytecie w Helsinkach (Finlandia); dr Vincenzo Mario Palmieri, profesor medycyny sądowej i kryminologii na Uniwersytecie w Neapolu (Włochy); dr Edward Lucas Miloslavić, profesor medycyny sądowej i kryminalistyki na Uniwersytecie w Zagrzebiu (Chorwacja); dr Herman Maximilien de Burret, profesor anatomii na Uniwersytecie w Groningen (Holandia); dr František Hajek, profesor medycyny sądowej i kryminalistyki w Pradze (Protectorat Czech i Moraw); dr Aleksander Birkle, lekarz sądowy Ministerstwa Sprawiedliwości i pierwszy asystent Instytutu Medycyny Sądowej i Kryminalistyki w Bukareszcie (Rumunia); dr François Naville, profesor medycyny sądowej na Uniwersytecie w Genewie (Szwajcaria); dr František Šubik, profesor anatomii patologicznej na Uniwersytecie w Bratysławie i szef państwowej opieki zdrowotnej w Słowacji; oraz dr Ferenc Orsós, profesor medycyny sądowej i kryminalistyki na Uniwersytecie w Budapeszcie (Węgry). Ich nazwiska widnieją w końcowym raporcie komisji. W pracach komisji uczestniczył również dr Gerhard Buhtz, dyrektor Instytutu Medycyny Sądowej i Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, szef służby medycznej Grupy Armii Środek, który kierował ekshumacją w Lesie Katyńskim oraz dr Costedoat z Francji, który reprezentował prezydenta La Vala.

Naville przyjechał do Berlina 27 kwietnia 1943 r. i tam spotkał się z pozostałymi członkami komisji. Wszyscy przybyli do Smoleńska 28 kwietnia i już następnego dnia podjęli prace ekshumacyjne. Zostały one zakończone 30 kwietnia 1943 r. około godz. 14. Komisja udała się do Smoleńska, skąd 1 maja skierowała się do Berlina.

Eksperci, powołując się na przeprowadzone ekshumacje i przesłuchania kilku rosyjskich świadków, wydali (2 maja 1943 r.) orzeczenie stwierdzające, że przyczyną śmierci ofiar były strzały w potylicę i że mordu dokonano w marcu i kwietniu 1940 r. Teren, gdzie zostały odkryte zwłoki, wiosną 1940 r. znajdował się pod hegemonią sowiecką. Podanie więc daty śmierci oficerów polskich było równoznaczne ze stwierdzeniem, że za zbrodnię odpowiedzialni są Sowieci. Raport Międzynarodowej Komisji Lekarskiej opublikowano 4 maja na łamach berlińskiego „Völkischer Beobachter”. Ponadto tekst raportu wydano w Smoleńsku jako broszurę z datą 30 kwietnia 1943 r.¹

Sprawa katyńska po wojnie

Tymczasem sprawa Katynia powróciła po zakończeniu wojny. Władze sowieckie postanowiły wykorzystać toczący się proces niemieckich zbrodniarzy wojennych do oskarżenia ich o zamordowanie polskich oficerów. Prokurator sowiecki Pokrowski 13 i 14 lutego 1946 r. oskarżył III Rzeszę o wymordowanie 11 tys. oficerów polskich w Lesie Katyńskim, powołując się na ustalenia sowieckiej komisji Burdenki, która w styczniu 1944 r. wydała oświadczenie, że winnymi zbrodni są Niemcy. Strona sowiecka przedstawiła świadków, m.in. dwóch członków komisji Burdenki oraz członka Międzynarodowej Komisji Lekarskiej z 1943 r., dr. medycyny Marko Markowa z Bułgarii, który wycofał się z ustaleń przyjętych wcześniej w raporcie. Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze nie uznał jednak, że Niemcy są odpowiedzialni za tę zbrodnię.

Władze sowieckie, chcąc wyciszyć całą sprawę, zaczęły stosować represje wobec członków Międzynarodowej Komisji Lekarskiej, żyjących w krajach, które znalazły się pod hegemonią ZSRS. Podważyły także prawdziwość ich ekspertyzy, oskarżając o współpracę

¹ A. Przewoźnik, *Międzynarodowa Komisja Lekarska. Pierwszy dokument zbrodni [w:] Cień Katynia*, Dodatek do Rzeczypospolitej, 16 IV 2005.

z Niemcami lub działanie pod przymusem. Najwcześniej represje dotknęły dr. Markowa, którego oskarżono o współpracę z Niemcami i zmuszono do zeznawania w Norymberdze, gdzie jako świadek strony sowieckiej wycofał swoją wcześniejszą opinię. Ponadto z ustaleń z 1943 r. wycofał się dr František Hajek, profesor medycyny sądowej na Uniwersytecie Karola w Pradze. Represjom zostali poddani też: Aleksander Birkle, który musiał opuścić Rumunię, oraz prof. Arne Saxén z Finlandii, który był przesłuchiwany, ale nie wycofał się z oświadczenia z 1943 r.

Tymczasem władze szwajcarskie, które chciały utrzymać dobre stosunki z ZSRS, dążyły do wyciszenia sprawy. Na prof. Naville'a, mimo że mieszkał w demokratycznym państwie, rzucono wiele oszczerstw i otoczono go nieprzychylną atmosferą.

Deputowany komunistyczny w Genewskiej Radzie Państwa, Jean Vincent, 11 września 1946 r. nie tylko stwierdził, że mordu dokonali Niemcy, ale też zarzucił prof. Naville'owi kolaborację z nimi podczas badania genezy Zbrodni Katyńskiej, oskarżył go o czerpanie korzyści materialnych związanych z udziałem w pracach komisji i zażądał jego usunięcia z uniwersytetu. Naville, odpowiadając na te oszczerstwa, w liście do Rady Państwa z 24 września 1946 r. oświadczył m.in.: „Nie było absolutnie moim zamiarem przysłużenie się Niemcom, tylko Polakom i prawdzie. Nie prosiłem ani nie otrzymałem od kogokolwiek ani złota, ani srebra, ani podarunków, ani nagrody, ani korzyści, ani obietnic jakiegokolwiek natury. Gdy jakiś kraj jest rozdarty niemal jednocześnie przez armie dwóch potężnych sąsiadów, gdy dowiaduje się, że zamordowano tysiące jego oficerów będących jeńcami, którzy nie popełnili żadnej innej zbrodni oprócz tej jednej, że bronili swego kraju, gdy stara się dowiedzieć, w jakich okolicznościach mogło to się wydarzyć, nie sposób będąc uczciwym żądać wynagrodzenia za to, aby udać się na miejsce i próbować unieść skraj zasłony kryjącej przed resztą świata okoliczności aktu tak obrzydliwej podłości przeciwnej obyczajom wojennym”². Profesor Naville szczegółowo opisał warunki, w jakich pracowała komisja w Katyniu i podkreślił – wbrew stwierdzeniom dr. Markowa w Norymberdze – że członkowie zespołu nie byli poddawani jakimkolwiek naciskom ze strony Niemców. Stwierdził, że podpisując końcowy raport, nie zamierzał przysłużyć się Niemcom. Będąc świadomym konsekwencji politycznych opublikowania jego oświadczenia przez Radę Państwa, prof. Naville zasugerował konsultację z Federalnym Departamentem Politycznym, z którym korespondował przed wyjazdem do Katynia.

Przewodniczący Genewskiej Rady Państwa Albert Picot skonsultował się z doradcą Departamentu Polityki Federalnej Maxem Petitpierre'em. Odpowiedź tego ostatniego była zdecydowanie negatywna. Uważał on bowiem, że dyskusja publiczna na temat Zbrodni Katyńskiej może mieć negatywny wpływ na stosunki Szwajcarii z ZSRS; i dlatego należy przestać się nią zajmować. Rada Państwa Genewy nie zgodziła się z jego stanowiskiem. Picot 18 stycznia 1947 r. przekazał deputowanym raport prof. Naville'a, dodając, że nie ma żadnych zarzutów pod jego adresem. Ponadto podkreślił: „[...] Polska jest wolna, rząd polski [...] może szukać prawdy”. Dwa dni później tekst raportu został wydrukowany w stołecznej prasie³. Publikacja raportu wywołała różne reakcje. W liście z 10 lutego 1947 r. zaadresowanym do Genewskiej Rady Państwa Petitpierre negatywnie ocenił zarówno sam fakt przekazania raportu członkom

² K. Karbowski, *Professeur François Naville (1883–1968). Son rôle dans l'enquête sur le massacre de Katyn* (z fr. Profesor François Naville [1883–1968]. Jego rola w śledztwie poświęconym masakrze w Katyniu) [w:] „Bulletin de la Société des Sciences Médicales du Grand duché de Luxembourg” 2004, nr 1, s. 41–61 (dostępny również na http://www.ssm.lu/pdfs/bssm_04_1_8.pdf [odczyt 24 II 2010 r.]).

³ Zob. „La Tribune de Genève”, 20 I 1947 r., s. 9.

Rady, jak i postępowanie prof. Naville'a w 1943 r. Podkreślił, że ZSRS i „ludowa” Polska protestowali przeciw oświadczeniu Alberta Picota. Rada Państwa wysłała 21 lutego 1947 r. odpowiedni memoriał do Departamentu Polityki Federalnej. Dokument ten stał się podstawą dla dyplomatycznej odpowiedzi Sowiетom. Wynikało z niego, że raport prof. Naville'a jest jak najbardziej uzasadniony.

W 1951 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA powołała komisję pod kierownictwem Raya Johna Maddena, która miała się zająć Zbrodnią Katyńską. Wiosną 1952 r. prof. Naville poprosił szwajcarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o zgodę na złożenie zeznań przed amerykańską komisją. Odpowiedziano mu, że jest to jego prywatna sprawa, chociaż jego zaangażowanie nie będzie mile widziane przez władze. Mimo to prof. Naville złożył zeznanie przed komisją Kongresu amerykańskiego, potwierdzając prawdziwość orzeczenia Międzynarodowej Komisji Lekarskiej z 30 kwietnia 1943 r., w której brał udział. Po raz kolejny poświadczył, że eksperci pracowali wówczas w atmosferze niezależności i nie byli poddawani jakimkolwiek naciskom; sporządził też kolejny raport. Przypomniał, że w czasie wojny, po powrocie z Katynia, był nakłaniany przez Niemców do wygłoszenia oświadczenia w radiu, ale odmówił, bo nie chciał, aby jego wystąpienie służyło propagandzie niemieckiej.

Będąc już na emeryturze, prof. Naville żywo interesował się Zbrodnią Katyńską: zbierał książki, broszury, artykuły prasowe i materiały ikonograficzne oraz korespondował z członkami komisji i osobami zajmującymi się tą problematyką, m.in. z francuskim historykiem Henri de Monfortem – autorem opracowania *Masakra w Katyniu*, wydanego w 1966 r. Po śmierci prof. Naville'a jego starsza córka Valentine Aubert-Naville oraz wnuk Gabriel Aubert uzupełnili tę dokumentację, a następnie przekazali ją w 1995 r. do Archiwum MKCK. Znajdują się tam m.in. raporty oraz korespondencja prof. Naville'a z władzami Szwajcarii z lat 1943–1952. Oprócz tego dokumentacja dotycząca działalności naukowej prof. Naville'a jest przechowywana w szwajcarskim Archiwum Federalnym w Bernie oraz w Archiwum Państwowym Genewy.

Żywy w pamięci potomnych

Działalność prof. Naville'a przypominał w licznych artykułach i wystąpieniach Kazimierz Karbowski, profesor neurologii na Uniwersytecie w Bernie i syn polskiego oficera zamordowanego w Charkowie. Był on jednym z inicjatorów nadania prof. Naville'owi polskiego odznaczenia państwowego. Minęło prawie czterdzieści lat od śmierci Profesora: 19 kwietnia 2007 r. w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Biurze ONZ w Genewie odbyła się uroczystość, podczas której ambasador Polski w Szwajcarii w imieniu Prezydenta RP wręczył córkom François Naville'a Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP. Właśnie tym odznaczeniem pośmiertnie uhonorowano ich ojca. Postać prof. Naville'a przypomniano także podczas międzynarodowej konferencji „Katyń a Szwajcaria – eksperci i ekspertyzy medyczne w kryzysach humanitarnych”, która odbyła się w Genewie w dniach 18–21 kwietnia 2007 r.⁴

⁴ Materiały z międzynarodowej konferencji zostały opublikowane w zbiorze zatytułowanym: *Katyn et la Suisse – Experts et expertises médicales dans les crises humanitaires, 1920–2007*, ed. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Suisse 2009. Zob. także artykuł: Veronique Harouel-Bureloup, *Katyn: de la difficulté du travail d'expertise en temps de guerre (Katyń: problemy pracy nad ekspertyzami w czasie wojny)* dostępny na: www.grotius.fr/node/402 (odczyt 24 II 2010 r.).